

JERZY FLAGA – LUBLIN

[Recenzja]: Maria Dębowska, *Łacińska parafia pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła w Łucku (XV-XVIII w.)*, Wydawnictwo „Episteme”, Lublin 2014, ss. 163, ISBN 978-83-62495-62-7.

Na wstępie trzeba powiedzieć, że Maria Dębowska jest konsekwentna w swoich badaniach historycznych. Jest to już kolejna praca tej autorki poświęcona diecezji łuckiej. Od poprzedniej różni się tym, że poprzednia była poświęcona całej diecezji (*Diecezja łucka i żytomierska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Episteme, Lublin 2014)¹, natomiast obecna wybranej parafii tej diecezji.

Kiedy pojawia się w obiegu nowa książka naukowa, wówczas można się zastanawiać i zadać sobie pytanie, czy jej ukazanie się jest słuszne, czy jest ona potrzebna? W przypadku wymienionej pracy M. Dębowskiej pytanie takie jest bezzasadne. Dowodzą tego pierwsze zdania zamieszczone przez autorkę we *Wprowadzeniu* oraz stan badań, o którym będzie jeszcze mowa. W zdaniach tych autorka napisała: „O parafii łacińskiej, istniejącej przy kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Łucku od początków XV w. do lat 80. XVIII w., prawie zupełnie zapomniano. Jedne dokumenty jej dotyczące zostały zagubione lub zniszczone, a inne, nieliczne zachowane jeszcze materiały archiwalne, porosły kurzem zapomnienia. Kościół pw. św. Jakuba, jako tylko mniej szacowny „krewny” (choć wcale nie ubogi) katedry łuckiej, nie stał się nigdy przedmiotem zainteresowania historyków” (s. 5).

Na całość pracy składają się: nadmienione wprowadzenie, cztery rozdziały (nie numerowane) merytoryczne, resume (po rosyjsku), wykaz skrótów, bibliografia, pięć aneksów oraz indeksy i ilustracje. Zanim przejdę do analizy tekstów merytorycznych, koniecznie należy powiedzieć kilka słów na temat wprowadzenia, gdyż jest ono nie tylko interesujące, ale bardzo konstruktywne. Autorka relacjonuje w nim sytuację dotyczącą wspomnianego już stanu badań, który w swoich opiniach jest bardzo sprzeczny. Zaczyna od wyjaśnienia dlaczego zaistniała taka

¹ Por. moją recenzję na jej temat zamieszczoną w „Revue d’Histoire Ecclesiastique”, 109 (2014) nr 3-4, p. 172-173.

sytuacja, jaką wyraziła w owych przytoczonych zdaniach wstępnych. Pisze tak: „Po likwidacji parafii pw. św. Jakuba Apostoła i przekazania świątyni łuckim bonifratrom, co stało się w latach 80. XVIII w., kościół ten tak zrosł się z zakonem, że już w drugiej połowie XIX w. nie wiadano o jego pierwotnym przeznaczeniu. Jedyne śladem po wspomnianej parafii pozostało wezwanie kościoła” (s. 5). Następnie kontynuuje: „W drugiej połowie XIX w., kiedy po świątyni pw. św. Jakuba istniały jeszcze resztki ruin, spierano się już o to, czy niegdyś była to cerkiew prawosławna, unicka czy też kościół rzymskokatolicki” (s. 5). W toku dalszych rozważań i wyjaśnień autorka stara się najpierw ustalić przynależność badanej parafii do wyznania i odpowiedzieć, skąd wzięły się owe wątpliwości. W związku z tym przywołuje poglądy na powyższy temat głoszone przez poszczególnych badaczy i formułowane przez nich hipotezy. W nawiązaniu do tych stwierdzeń konkluduje: „Być może dla niektórych badaczy wysunięte tutaj tezy nie okażą się możliwe do przyjęcia. Wydaje się jednak, iż warto było rozpocząć dyskusję nad zagadnieniami, które zostały prawie zupełnie zapomniane. A to zapomnienie, w tym konkretnym przypadku, wymusza nieprawdziwą interpretację niektórych faktów historycznych. Niniejsza praca może być zachętą do dalszych poszukiwań nieodkrytych jeszcze materiałów archiwalnych, uzupełniania zebranych już wiadomości i weryfikacji postawionych już hipotez. Wszak podjęcia takiej pracy warte są dzieje dawnego Łucka – miasta królewskiego” (s. 12).

Pierwszy rozdział pracy (*Fundacja kościoła i parafii pw. św. Jakuba Apostoła*) (s. 13-27) poświęcony jest początkom parafii będącej przedmiotem rozważań. Jak się okazuje, początki te giną „w mrokach dziejów”, dlatego odtworzenie ich jest bardzo trudne, szczególnie jeśli chodzi o pierwszą donację. Wiąże się ją z osobą księcia Witolda, która uzyskała następnie akceptację ze strony króla Stefana Batorygo i Zygmunta Augusta. M. Dębowska śledzi i analizuje na czym polegało zaangażowanie obu monarchów, a zwłaszcza Zygmunta Augusta, w procesie wystawiania i akceptacji owego dokumentu. Z przywileju króla Zygmunta Augusta wynika, że sprawcami nadania byli jego poprzednicy. Jednak nadal nie wiadomo, o którego poprzednika chodziło. Autorka stoi na stanowisku, iż fundacja mogła nastąpić za rządów księcia Witolda, kiedy nastąpiło połączenie diecezji włodzimierskiej i łuckiej oraz przeniesienie katedry z Włodzimierza do Łucka (1425 r.). O tym, że kościół miał istnieć już w początkach XV w. mają świadczyć rozproszone w różnych dokumentach i opracowaniach wzmianki o występowaniu już w średniowieczu w Łucku „cerkwi” św. Jakuba. Wprawdzie „cerkiew” oznaczała zwykle świątynię prawosławną, ale w tym przypadku, biorąc pod uwagę okoliczności i nieprecyzyjność języka ruskiego, można przyjąć, że chodziło o badany tu łaciński kościół św. Jakuba.

Przedmiotem rozdziału drugiego (*Uposażenie*), podobnie krótkiego jak poprzedni (s. 29-45), są kwestie związane ze stroną materialną parafii. Stanowiły ją odpowiednie nadania ziemskie, czyli tzw. beneficja w postaci wsi i jurydyk oraz zapisy pochodzące od różnych osób prywatnych. Autorka stwierdza, że pierwsi fundatorzy uposażyli hojnie kościół pw. św. Jakuba. Nadania owe składały się z wiosek, czterech jurydyk w mieście i na przedmieściach oraz dziesięcin i powinności. Przyjmuje też, że owe beneficja pochodziły z nadania wielkich książąt

litewskich, oraz że w późniejszym okresie uległy kilkakrotnym uszczupleniom. Na końcu podaje szczegółowy wykaz stanu majątku parafii w 1782 roku, czyli w chwili likwidacji parafii. Osobiście nie podaję go tutaj, gdyż są to zbyt szczegółowe dane, niezrozumiałe bez kontekstu. W bardzo krótkim rozdziale trzecim (*Terytorium*, s. 47-52) zasygnalizowany jest problem obszaru parafii. Problem sprowadza się do rozstrzygnięcia czy parafia św. Jakuba była jedyną parafią w Łucku, czy – jak chcą niektórzy badacze – istniejąca w nim katedra pełniła też obowiązki parafii, czy pełniła je od początku, czy dopiero po oddaniu kościoła św. Jakuba bonifratrom. Dębowska zauważa, że „aż do XVIII w. w różnego rodzaju materiałach archiwalnych informacje odnoszące się do kościoła pw. św. Jakuba zawsze zaopatrzone były w dookreślenie parafialny” (s. 47), natomiast katedra leżąca na terenie tej parafii była główną świątynią miasta, biskupa, w której odprawiano służbę Bożą w bogatej oprawie. Sądząc po liczbie przynależnych miejscowości była to rozległa parafia. Według statutów synodalnych bpa Stefana Rupniewskiego z 1726 r. obejmowała ona miasto Łuck z przedmieściami oraz 54 okolicznych wiosek. W późniejszym okresie następowały różne zmiany, w wyniku których parafia uległa powiększeniu, wówczas przybyła także parafia katedralna. Autorka pisze o tym wszystkim krótko w końcowej partii rozdziału. Najobszerniejszy rozdział czwarty i zarazem ostatni (*Kościół parafialny i kaplice*, s. 53-109) jest poświęcony strukturze parafii i przejawom jej funkcjonowania. Problematykę tę autorka zamknęła w czterech paragrafach, mianowicie: świątynia parafialna i jej otoczenie, duszpasterze i duszpasterstwo, sylwetki duchownych oraz likwidacja parafii. Na terenie parafii, oprócz kościoła pw. św. Jakuba Apostoła, istniały w XVI i XVII w. dwie kaplice: Świętego Krzyża na przedmieściu Łucka i Świętego Ducha. Zanim podam dane na temat wyglądu, wcześniej przywołam jeszcze koleje losów kościoła w XIX i XX w. Gdy w roku 1843 r. rząd rosyjski skasował klasztor łuckich bonifratrów, kościół przetrwał jeszcze tylko rok, gdyż w roku 1844 został zniszczony przez pożar. Ruiny kościoła i klasztoru wraz z placem kupił od rządu rosyjskiego w 1858 r. Józef Ignacy Kraszewski. Kolejnymi właścicielami ruin zostali łuccy Żydzi. Ruiny te istniały jeszcze w latach 70. XIX w., ale nie pamiętano już jak sam kościół wyglądał. Co więcej, w okresie międzywojennym nie pozostał żaden ślad nawet po ruinach. Wygląd kościoła jest znany z akt wizytacyjnych klasztoru bonifratrów z lat 1799-1820, odkrytych i przekazanych przez badacza tych terenów, Jana Marka Giżyckiego (Wołyniaka) w 1928 roku². Jest to więc wygląd z okresu kiedy kościół należał do parafii pw. św. Jakuba³. Jak podaje źródło świątynia była zbudowana „strukturą staroświecką murowaną”, prawdopodobnie położona na środku placu kościelnego. Była świątynią jednonawową w kształcie wydłużonego prostokąta, gdzie nawa stanowiła część wyższą, prezbiterium – niższą. Była zorientowana, tzn. zwrócona wielkim ołtarzem ku

² Giżycki Jan Marek [Wołyniak], *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX-tym w diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej (gub. wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej)*, „Nova Polonia Sacra”, 1 (1928) s. 47-48.

³ Dębowska jest zdania, że bonifratrzy, którzy objęli kościół w posiadanie w 1782 r., do czasu wizytacji generalnej z 1799 r., a nawet do 1820 r. nie dokonali żadnych zmian w wyglądzie budynku kościoła, ani nie poczynili w nim żadnych restauracji.

wschodowi, w stronę miasta⁴. Wejście główne było od strony zachodniej, czyli od strony rzeki Styr, która płynęła w tym miejscu po zachodniej stronie miasta. Od strony północnej były dobudowane kaplica i zakrystia, zaś od strony południowej – babiniec, w którym było drugie wejście do kościoła. Jak pisze autorka korzystali z niego duszpasterze, którzy po tej samej stronie kościoła mieli swoje mieszkanie. Nad nawą, jeszcze w 1799 r. znajdowała się czworokątna wieżyczka pokryta „białą blachą”, na której umieszczona była sygnaturka (w 1820 r. brak wzmianki o wieżyczce). Wszystkie wymienione części składające się na kompleks świątynny były sklepione, otynkowane i pomalowane na biało; podłoga była wykonana z cegły. Cmentarz przykościelny ogrodzony był murem, który odgradzał go od reszty placu przykościelnego. Pod całym kościołem, a także pod zakrystią znajdował się grobowiec do chowania zmarłych. Organizacja przestrzeni wewnętrznej kościoła miała odzwierciedlać idee, jakie przyświecały Kościołowi po Soborze Trydenckim zwalczającym i zapobiegającym szerzeniu się reformacji. Szczegóły na ten temat autorka podaje w końcowych akapitach paragrafu. Podobnie postępuje z opisem otoczenia kościoła, które relacjonuje w następnym punkcie analizowanego paragrafu. Odnośnie do zaangażowania duszpasterskiego należy przywołać za autorką dwa stwierdzenia. Pierwsze, że do XVIII w. zaangażowanie niższego kleru katedralnego w duszpasterstwo musiało być niezbyt aktywne, czy powszechne. Świadczyć o tym zdaje się rozbieżność opinii na temat istnienia tego duszpasterstwa wśród mieszkańców. Drugie stwierdzenie, że nie zawsze, jak się wydaje, duszpasterstwem w parafii kierował, czy też angażował się w nie osobiście, sam pleban. Nierzadko rządcy parafii miewali więcej niż jedno beneficjum, a niektórzy z nich dodatkowo zajmowali wysokie urzędy w diecezji. Z tej racji należy przyjąć, że mieli do pomocy wikariuszy lub komendarzy. Z akt wizytacji sporządzonych na przełomie XVIII i XIX w. wynika, że szczególną czcią w kościele pw. św. Jakuba cieszył się krucyfiks, umieszczony w centralnej części głównego ołtarza. Uchodził on za „słynący łaskami”, na co wskazują wota umieszczone w dwóch kolumnach po jego bokach. Wiadomo też, że w XVII w. w parafii pw. św. Jakuba był szpital, który miał własną kaplicę pw. Świętego Ducha. Z innych źródeł wynika, że ponadto istniał jeszcze inny szpital przy kościele katedralnym oraz jako trzeci – szpital bonifratrów. Powtórzmy za autorką, że po likwidacji w roku 1782 parafii pw. św. Jakuba całe duszpasterstwo w parafii łuckiej (już katedralnej) zostało skupione przy kościele katedralnym, gdzie pracowało ośmiu wikariuszy. W przypadku sylwetek duchownych związanych z parafią pw. św. Jakuba Apostoła, którym został poświęcony specjalny paragraf, zaprezentowano w porządku chronologicznym plebanów, komendarzy i wikariuszy, których imiona i nazwiska udało się odszukać w materiałach archiwalnych. Tam gdzie to było możliwe podano krótko ich dokonania (m.in. aktywność w obronie poddanych kościoła), także prowadzone przez nich spory i sprawy sądowe w sądzie konsystorskim lub grodzkim. Odnośnie do likwidacji parafii autorka napisała: „Momentem, który przesądził o końcu dziejów parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Łucku

⁴ Z powodu ołtarza zwróconego na wschód, w XIX w. przypuszczano, że dawniej mogła to być świątynia prawosławna, a następnie unicka.

była konkretna data, to jest dzień 5 września 1781 r. Tego dnia wybuchł w mieście pożar, którego skutki miały znaczący wpływ na dalsze losy tamtejszych wspólnot kościelnych” (s. 98). Dało to impuls do nowego urządzenia struktur kościelnych w Łucku, w efekcie których uległa likwidacji parafia pw. św. Jakuba. Autorka opisuje bliższe okoliczności związane z tym faktem w dalszej części paragrafu.

Jak było już powiedziane na początku, w pracy są zamieszczone aneksy. Ponieważ uzupełniają one w pewnym stopniu historię badanej parafii, dlatego pozwolę sobie przytoczyć je w dosłownym brzmieniu. A oto one:

Dokument 1. Przywilej dla kościoła św. Jakuba Apostoła w Łucku z 8 maja 1545 r. (s. 125-133);

Dokument 2. 1583. marzec 4, Łuck – Andrzej Łuniewski, pleban kościoła św. Apostoła w Łucku i kustosz łuckiej kapituły katedralnej przedstawia do oblaty w aktach grodzkich Zamku Łuckiego dokument wystawiony przez króla Stefana Batorego w Niepołomicach 24 lutego 1583 r. (s. 134-135);

Dokument 3. 1655, lipiec 21, Lublin – Dekret Trybunału Koronnego w Lublinie skazujący na banicję przedstawicieli władz miasta Łucka z oskarżenia Aleksandra Mogilnickiego, plebana kościoła pw. św. Jakuba w Łucku i kanonika łuckiej kapituły katedralnej (s. 136-141);

Dokument 4. 1716, marzec 23, Łuck – Oblata w księdze konsystorza generalnego w Łucku aktu sprzedaży dokonanej 1 maja 1712 r. przez wdowę Lesię Hejberównę Będelową swojego domu w Łucku, zbudowanego na gruncie należącym do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła, małżonkom Mikołajowi i Mariannie Hlibowiczom Pierockim (s. 142-146);

Dokument 5. 1799, Łuck – Opis kościoła pw. św. Jakuba w Łucku i jego otoczenia sporządzony na wizytację generalną kościoła i klasztoru bonifratrów łuckich, która odbyła się 1 lipca 1799 r. (s. 147-150).

W kontekście zaprezentowanych uwag, śmiało można powiedzieć, że treść książki oraz uzupełniające ją aneksy dają, jeśli nie bardzo dobry, to na pewno dobry pogląd na dzieje łacińskiej parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Łucku na przestrzeni od XV-XVIII wieku. Jest tak dlatego, że autorka kreśląc te dzieje wprowadziła do nich wiele wątków. Nie ograniczyła się wyłącznie do przedstawienia jej początków i historii, działalności duszpasterskiej, ale omówiła także kwestie: uposażenia, terytorium czy wreszcie otoczenie parafii. Należy podkreślić, że uczyniła to dysponując bardzo skąpą bazą źródłową i nierzadko sprzecznymi poglądami na wiele zagadnień. Jednym słowem jest to, mimo bardzo skromnych rozmiarów, wartościowa praca, która wzbogaca historiografię kościelną, dodajmy – dotyczącą nad wyraz interesującego terenu. Równocześnie stanowi odpowiedź na postawione na początku pytanie o to, czy jej ukazanie było pożądane. Moim zdaniem jest to odpowiedź, która nie budzi żadnych wątpliwości. Również pokazuje, że nie zawsze rozmiar pracy i jej jakość muszą iść w parze.